

SZ. P. Henryk Kowalczyk
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dotyczy: Przyjętego przez Radę Ministrów wprowadzenia od 1 stycznia 2024 roku zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych.

Szanowny Panie Premierze,

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy informację dotyczącą wprowadzenia od 1 stycznia 2024 roku zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego podjętą podczas posiedzenia Rady Ministrów w dniu 2 listopada br.

Nasze zdziwienie i poważne zaniepokojenie jest tym większe, że w trakcie całego procesu konsultacyjnego powyższy projekt przewidywał przedłużenie obowiązującego moratorium o kolejne 4 lata. Podjęta decyzja dotycząca wprowadzenia zakazu od 2024 roku została przyjęta bez jakichkolwiek konsultacji ze środowiskiem rolniczym i będzie rodzić ogromne negatywne skutki dla naszego sektora.

Wielokrotnie podkreślał Pan wagę dialogu ze środowiskiem rolniczym, wskazując na otwartość w wypracowywaniu rozwiązań istotnych dla sektora rolno-spożywczego. Powyższa decyzja wskazuje, że niezmiernie ważne rozwiązania mogą być przyjmowane z całkowitym pominięciem tych, których będą one dotyczyły najbardziej.

W tak trudnym dla branży czasie (Covid-19, grypa ptaków, wzrost cen pasz, koszty energii, konkurencja z mięsem drobiowym z Ukrainy) wprowadzenie zakazu stosowania GMO w żywieniu drobiu, doprowadzi do utraty konkurencyjności polskiego mięsa drobiowego i spowoduje załamanie się całego sektora. Polski drób na terenie UE oraz na wszystkich rynkach eksportowych bezpośrednio konkuruje z mięsem opartym o znacznie tańsze pasze GMO.

Opowiadamy się za intensyfikacją działań, zarówno na szczeblu krajowym jak i UE, mających na celu zwiększenie podaży pasz wytworzonych na bazie krajowych roślin białkowych, jednak ich wdrażanie powinno odbywać się w taki sposób, aby nie prowadziło do obniżenia konkurencyjności polskiej branży drobiarskiej.

Mając powyższe na względzie przedstawiamy poniżej wybrane konsekwencje wprowadzenia zakazu stosowania pasz z dodatkiem surowców zawierających GMO dla sektora drobiarskiego oraz

znane Panu, bo przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uzasadnienie do projektu ustawy w powyższej sprawie, z którym w pełni się zgadzamy.

Zwracamy się jednocześnie o pilne spotkanie z Panem w celu omówienia konsekwencji wprowadzenia zakazu stosowania pasz GM oraz wypracowania wspólnych rozwiązań umożliwiających dalsze funkcjonowanie sektora drobiarskiego.

Z poważaniem

Dariusz Goszczyński

Przewodniczący Zespołu ds. drobiarstwa

Sygnatariusze Porozumienia Rolniczego Zrzeszeń i Organizacji Drobiarskich

Krajowa Federacja
Hodowców
Drobiu i Producentów Jaj
Paweł Podstawka
Przewodniczący

Krajowa Rada Drobiarstwa –
Izba Gospodarcza
Dariusz Goszczyński
Prezes Zarządu

Polski Związek Zrzeszeń
Hodowców i Producentów
Drobiu
Andrzej Danielak
Prezes Zarządu Głównego

Krajowa Izba Producentów
Drobiu i Pasz
Piotr Lisiecki,
Prezes Zarządu

Krajowa Rada Izb Rolniczych
Zygmunt Stromski
Przewodniczący
Ekspert Copa-Cogeca

Ogólnopolski Związek
Producentów Drobiu
„POLDRÓB”
Stefan M. Chrzanowski
Dyrektor Biura OZPD
POLDRÓB

Polski Związek Hodowców i
Producentów Gęsi
Wiesław Wojtczak
Prezes Zarządu

Zrzeszenie Rolników i
Producentów Indyk Lubuski
**Beata Włodarczyk -
Lewandowska**
Prezes Zarządu

Unia Producentów i
Pracodawców Przemysłu
Mięsnego UPEMI
Wiesław Różański
Prezes Zarządu

Polska Federacja Hodowców
Drobiu
Jakub Pióro
Prezes Zarządu

Regionalna Grupa
Producentów Drobiu
FARMER
Włodzimierz Olszewski
Prezes Zarządu

Stowarzyszenie Innowatorów
Wsi
Krzysztof Łuczak
Dyrektor Generalny

Stanowisko Zespołu popiera ponadto

Monika Piątkowska
Prezes Zarządu
Izba Zbożowo-Paszowa

Konsekwencje wprowadzenia od 1 stycznia 2024 roku zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego:

1. Dramatyczne pogorszenie konkurencyjności produkcji drobiarskiej oraz ograniczenie możliwości eksportowych.

Polska jest największym w UE producentem mięsa drobiowego i co się z tym wiąże, znaczącym odbiorcą pasz. Ponad 50 % tej produkcji jest przeznaczony na eksport. Rozwój tego sektora był możliwy dzięki wytwarzaniu wysokiej jakości produktów przy zachowaniu dyscypliny związanej z kosztami produkcji. Pasze stanowią niezmiernie istotny czynnik kosztotwórczy, odpowiadający za ponad 70% kosztów produkcji drobiu. Wejście w życie zakazu zmniejszy konkurencyjność tego sektora, w szczególności, że żadne państwo Unii Europejskiej nie wprowadza podobnego zakazu. W wymiarze międzynarodowym należy też zauważyć, że bardzo ważną konsekwencją wejścia w życie niniejszego zakazu będzie zastąpienie krajowych produktów pochodzenia zwierzęcego tańszymi, sprowadzanymi z innych krajów UE i państw trzecich, które to będą pozyskiwane od zwierząt karmionych paszami GM. Należy tutaj dodać, że w przypadku państw trzecich zagrożenie jest nie tylko ekonomiczne ale i jakościowe, gdyż wymogi produkcyjne w Polsce i UE są dużo wyższe niż w innych regionach świata.

Oprócz znacznego wzrostu kosztów należy oczekiwać problemów związanych z dostępnością pasz z uwagi na brak zamienników dla śruty sojowej GMO, w szczególności w tak krótkim czasie. Produkcja białek roślinnych w Polsce jest z jednej strony niewystarczająca a drugiej nie jest możliwe, ze względów żywieniowych zastąpienie śrutki sojowej w całości „polskim białkiem”.

2. Wzrost ceny mięsa drobiowego oraz presja inflacyjna.

Konsekwencją wprowadzenia zakazu będzie również wzrost cen na półkach sklepowych. Jak wskazano powyżej, koszt paszy stanowi ok. 70 % kosztów produkcji. Hodowcy drobiu będą musieli uwzględnić ten zwiększony koszt w cenie żywca. Należy zauważyć, że mięso drobiowe jest chętnie wybierane przez konsumentów i jest zaliczane do podstawowego koszyka zakupowego. Wzrost jego ceny to kolejny impuls inflacyjny w obszarze szczególnie wrażliwym dla konsumentów. Jednocześnie wyższe koszty produkcji a tym samym wzrost cen w sklepach będzie dotyczył również innych rodzajów produkcji zwierzęcej korzystających obecnie z pasz GM.

3. Ograniczenie produkcji pasz a w konsekwencji zwiększona nadwyżka zbóż na rynku krajowym.

Utrata konkurencyjności oraz rynków zbytu będzie prowadziła do ograniczenia krajowej produkcji drobiarskiej. Na cele paszowe zużywamy ponad 17 mln ton, czyli ponad 60% ogółu produkcji zbóż. Spadek zapotrzebowania na surowce do produkcji pasz spowoduje obniżenie cen na zboża w warunkach stale rosnących kosztów produkcji.

4. Brak finansowania ze strony banków

Sektor drobiarski, ze względu na wiele problemów jakie go dotknęły w ostatnich latach, jest pod szczególną uwagą banków zaangażowanych w finansowanie tej produkcji. Wprowadzenie tak istotnego czynnika zwiększającego koszty produkcji i prowadzącego do ograniczenia konkurencyjności sektora z całą pewnością zostanie uznane jako dodatkowe ryzyko związane z finansowaniem produkcji drobiarskiej w konsekwencji prowadzące do ograniczenia zaangażowania banków w tym obszarze lub oferowania finansowania po znacznie wyższych

kosztach. Wstrzymanie lub ograniczenie akcji kredytowej to olbrzymie ryzyko upadłości podmiotów korzystających z finansowania bankowego.

5. Szybka destabilizacja rynku

Surowce paszowe kontraktowane są z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Informacja o wprowadzeniu zakazu stosowania komponentów paszowych w ciągu 12 miesięcy spowoduje, że w bardzo krótkim czasie nie będzie możliwości składania zamówień ze względu na ryzyko transakcyjne. Będzie to powodowało ogromną destabilizację w całym sektorze drobiarskim.

Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach przewidujące przedłużenie moratorium do 2027 r.:

„Realizacja przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach, w którym ustanowiony został zakaz wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pasz pochodzących z roślin genetycznie modyfikowanych oraz organizmów genetycznie modyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego wymaga czasu w celu znalezienia zastępczych, wysokobiałkowych składników porównywalnych przede wszystkim pod względem jakościowym i ekonomicznym do importowanej soi. Wprowadzenie tych komponentów do pasz wymaga uwzględnienia zawartości białka, jego wartości odżywczej oraz związanych z tym efektów uzyskiwanych w żywieniu zwierząt gospodarskich, a także dostępności na rynku dużych partii jednolitego surowca.

Analiza bilansu paszowego w Polsce wskazuje, że w naszej strefie klimatycznej praktycznie na obecną chwilę nie ma alternatywnych pasz wysokobiałkowych mogących całościowo zastąpić importowaną śrutę sojową. Całkowite zastąpienie białka sojowego krajowymi nasionami roślin strączkowych będzie trudne ze względu na graniczne udziały tych pasz w dietach (dopuszczalne ilości), szczególnie w mieszankach paszowych dla młodego drobiu i młodych świń, a także ze względu na nadmierną zawartość węglowodanów strukturalnych (włókna) oraz substancji antyżywniowych (alkaloidy, taniny).

Przekroczenie dopuszczalnych udziałów roślin strączkowych w dietach dla zwierząt obniża efektywność produkcji i jej ekonomiczne skutki oraz może negatywnie wpływać na zdrowie zwierząt. W stosunku do obecnego poziomu ich zużycia są jednak pewne możliwości zwiększenia wykorzystania krajowych roślin strączkowych w żywieniu zwierząt na większą skalę niż dotychczas, ale pod warunkiem, że będą one dostępne na rynku w wystarczającej ilości.

Projekt ustawy jest też reakcją na wywołaną przez Rosję wojnę z Ukrainą, a zmiany zmierzają do zaspokojenia potrzeb żywieniowych ludzi - zachowania bezpieczeństwa białkowego do celów paszowych, czyli płynności i stabilizacji na rynku pasz oraz utrzymania silnej pozycji Polski w UE i na rynkach państw trzecich, wynikającej z konkurencyjności rodzimych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Projektowane rozwiązanie jest też odpowiedzią na długoterminową inicjatywę Komisji Europejskiej, która potrzebę odbudowy rynku roślin białkowych oficjalnie ogłosiła publikując Sprawozdanie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie rozwoju produkcji białek roślinnych w UE (COM (2018) 757), wskazując jako jedno z kluczowych zagadnień w Strategii „od

pola do stołu” na rzecz sprawiedliwego zdrowego i przyjaznego środowisku systemu żywnościowego COM(2020) 381 - wersja końcowa.

Konieczność systematycznego zwiększania areалу upraw roślin białkowych w Unii Europejskiej została wskazana również jako niezbędne źródło europejskiego białka w produkcji pasz i sukcesywnego uniezależniania od dostaw zewnętrznych w europejskiej produkcji zwierzęcej. Jednak wyniki badań programu wieloletniego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzonego w latach 2011-2015 „Ulepszenie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach” oraz kończącego się w roku 2020 programu wieloletniego na lata 2016-2020 „Zwiększanie wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych w warunkach zrównoważonego rozwoju” pokazały, iż wciąż jest wiele barier, które przekładają się wprost na popyt krajowych surowców białkowych. Głównymi ograniczeniami, poza zmiennością i niestabilnością plonowania, są przede wszystkim problemy związane z potrzebą stałych, regularnych i ustandaryzowanych jakościowo dostaw surowca, które mogłyby zapewnić ciągłość produkcji, co przy tak dużym rozproszeniu terytorialnym gospodarstw rolnych, jest obecnie niemożliwe.

Na chwilę obecną wraz z ewentualnym wprowadzeniem zakazu GMO przewiduje się problemy związane z zaopatrzeniem sektora paszowego w wystarczającą ilość pasz wolnych od GMO. Wprawdzie Polska obecnie jest najtańszym producentem kurcząt w Unii Europejskiej, ale wzrost kosztów produkcji znacznie zmniejszy naszą konkurencyjność cenowo-kosztową, zwłaszcza, że w żadnym innym państwie członkowskim nie wprowadzono dotychczas zakazu stosowania soi GM, co może znacznie ograniczyć opłacalność i krajowe możliwości produkcyjne tego sektora, a w konsekwencji również eksport. Dlatego, z uwagi na brak w chwili obecnej dostępności wystarczającej ilości krajowych surowców wysokobiałkowych potrzebnych do zaspokojenia potrzeb przemysłu paszowego, zaproponowano w projekcie ustawy przesunięcie terminu wejścia w życie zakazu stosowania pasz z udziałem surowców GM, uwzględniając konieczność ochrony konkurencyjności krajowej produkcji. Natychmiastowe i bezkompromisowe wycofanie soi GM z produkcji będzie wprost związane ze wzrostem cen pasz, a co za tym idzie wzrostem cen mięsa i jego przetworów (głównie drobiu) i wyraźną utratą konkurencyjności w tej dziedzinie wewnątrz Unii, spadkiem eksportu oraz potencjalnym zwiększeniem przywozu żywności na polski rynek z innych krajów UE i pogorszeniem sytuacji tej części polskich konsumentów, dla których cena ma kluczowe znaczenie.

Ponadto obecna sytuacja związana z wywołaną przez Rosję wojną z Ukrainą oraz utrzymującą się pandemią COVID-19 z pewnością nie sprzyja podejmowaniu kroków prawnych mogących negatywnie oddziaływać na sektor produkcji pasz i produkcji zwierzęcej, w tym przede wszystkim produkcji drobiarskiej, która jest największym odbiorcą mieszanek paszowych i importowanej śrutu sojowej. Branża ta, podobnie jak inne gałęzie produkcji zwierzęcej, stanęła przed nowym i trudnym wyzwaniem z uwagi na ograniczony handel z krajami zza wschodniej granicy UE. Ewentualny wzrost cen materiałów paszowych (źródeł białka paszowego) i zakłócenia w ciągłości ich dostaw będą stanowiły ogromny problem dla branży produkcji zwierzęcej.”